

(II Romanista - P.Torri) Ofensywny pomocnik. Z bardziej niż uzasadnioną pewnością możemy powiedzieć, że jednym z priorytetów przyszłej Romy, bardziej w czerwcu niż w styczniu, nie licząc dużych przedwczesnych sprzedaży, będzie pomocnik o wyraźnych skłonnościach ofensywnych. Nie wiem ile nazwisk znajduje się w notesie dyrektora sportowego Gianlucii Petrachiego, ale z racjonalną pewnością znamy przynajmniej jedno. To Dani Olmo Carvajal, 21-latek, syn piłkarza (ojciec Miguel był napastnikiem drugiej kategorii), Hiszpan, choć lepiej powiedzieć Katalończyk, reprezentant Hiszpanii U21, gdzie zakłada opaskę kapitańską, gwiazda Dynamo Zagrzeb, bohatera w grupie Ligi Mistrzów, w której jest też Atalanta, pokonana przez Chorwatów w ich domu 4-0.

Uważany jest za jednego z najlepszych graczy z rocznika 1998 na świecie, ofensywny pomocnik, którego jednym z największych walorów jest drybling, jest w stanie grać na każdej z trzech pozycji za plecami napastnika w 4-2-3-1 Fonseci. Chłopak ma za sobą historię absolutnie sprzeczną z trendami futbolu trzeciego tysiąclecia. Czyli po roku, w bardzo młodym wieku w Hiszpanii, o jego pozyskaniu do swojej szkółki, uznawanej za najlepszy sektor młodzieżowy na świecie, pomyślała Barcelona. W barwach Messiego Olmo grał sześć lat, potem zrozumiał jasno, że w tych stronach będzie potrzebował czekać dużo czasu, zanim posmakuje efektu wielkiej piłki. I wtedy zdecydował się zaakceptować ofertę Dynamo Zagrzeb, które zagwarantowało mu grę i również dyskretną scenę międzynarodową. Chłopak wykorzystał ją w najlepszy z możliwych sposobów, pokazując, że jest bardzo interesującym graczem na teraz i przyszłość.

W ten sposób znalazł się w notesie najważniejszych europejskich klubów. Wśród nich jest też Roma, która obserwowała go więcej niż przy jednej okazji. Wszystkie relacje były pozytywne, włączając chęć Olmo do spróbowania się w bardziej konkurencyjnej lidze europejskiej niż Chorwacja, gdzie Dynamo Zagrzeb robi to co chce. Chciał odejść już ostatniego lata (we Włoszech starał się o niego na pewno Milan), ale klub nie spełnił jego życzeń. Odpowiedzią chłopaka było to, że do tej pory nie zechciał odnowić kontraktu, który wygasa 30 czerwca 2021 roku. To oznacza, że na koniec trwającego sezonu będzie miał tylko rok do zakończeniu umowy. Zatem albo ją przedłuży, albo zostanie sprzedany. I jak napisaliśmy, zostanie sprzedany.

Roma chce spróbować, mimo świadomości, że cena, którą Chorwaci ustalają za kartę Katalończyka oscyluje już wokół 25-30 mln euro. To cena, która może wzrosnąć, jeśli po chłopaka pojawi się konkurencja z cyklu kto da więcej? Klub Giallorossich może mieć w tych negocjacjach przewagę w postaci preferowanego kanału (ten, kto trzyma pieczę nad interesami Olmo ma dobre relacje z Trigorią). Dodatkowo Giallorossi mogą włączyć do transakcji kartę Corica, pozyskanego właśnie z Dynama Zagrzeb latem 2018 roku, który nigdy nie był widywany w tych stronach na boisku i tym samym pięć miesięcy temu został oddany na wypożyczenie do Almerii, w nadziei, że wróci do pokazywania jakości, którą zobaczył w nim Monchi. Na razie tego nie pokazuje, ale może być właściwym nazwiskiem do włączenia do oferty dla Dynama Zagrzeb, coś w stylu 20 mln euro

plus karta Corica. Nie będzie łatwo, ale Roma spróbuje.

Autor: abruzzii